

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. | wysyłką 3 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrelogia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamowe uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa, 29 maja.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Maksyma wyż. Jutro: Boże Ciało. — Gr.-kat. Dziś: 16. Teodora Ośw. Jutro: 17. Andronyka. — Słowiański. Dziś: Bogusława. Jutro: Sulimira.

Wschód słońca 4:14, zachód 7:42.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Kolołomy 2:25; do Stryja 11:30; do Ławoczno 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Belzca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, 8:34, do Janowa 9:10, 3:35 a w niedziel. i kat. święta o g. 1:35; do Szczerca 10:45 w niedziel. i święta rzym.-kat.; do Lubienia 2:10 w niedziel. i rzym. kat. święta.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz niedziel), od 9—1 nado we wtorek i piątek od 3—5, w niedziel. 1—1. **Biblioteka Uniwersytecka** codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. **Muzeum Dzieduszyckich** (Teatralna 18) w niedziel. od g. 10—1 (I piętro), w czwartek od g. 10—1 (I i II piętro) w inne dni za zgłoszeniem prócz soboty. — **Biblioteka Poturzycka** (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — **Muzeum przemysłowe** otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2 w święta od godziny 10—1. **Biblioteka Baworowskich** (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — **Biblioteka Pawlikowskich** (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty, i niedziela od 11—12. — **Bibliot. Polit.** 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. **Bibl. T. Szewczeni** (ulica Czarnieckiego 20) 2—o (prócz niedziel. i sw. ruskich). **Bibl. Narodnego Domu** (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — **Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej** (ul. sw. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. **Biblioteka publiczna T. S. L.** (Trzeciego Maja 5, I p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w pot. — **Polskie Muzeum szkolne** (sw. Mikołaja 21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opatata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — **Galeria miejska** (provisorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Posiedzenie Rady miejskiej o g. 6 w. w sali ratuszowej.

Posiedzenia i zgromadzenia. Nadzwyczaj. walne zgrom. Tow. Politechnicznego o g. 6 w. w gm. wł.

Teatr miejski. Dziś o g. 7:30 wiecz. „Rozbitki“, kom. w 4 akt. J. Bliżnińskiego (gośc. wyst. M. Frenkla).

Ruch wyborczy.

Jeszcze o kandydaturze p. Daszyńskiego. P. Daszyński, otrzymawszy tylko 3190 głosów i przeszedłszy już do głosowania ściślejszego, zrezygnował wspaniałomyślnie z dalszego kandydowania dla bardzo uzasadnionej obawy przed powtórny upadkiem.

Okazuje się jednakże, że p. Daszyński zrezygnował tylko dla „torum externum“. W rzeczywistości partya socjalistyczna agituje za swoim „biednym“ przewodcą jeszcze goręcej, aniżeli dawniej. Ściągnięto agitatorów socjalistycznych z innych okręgów wyborczych i wyczerano wszystkie siły.

Ogłoszenie p. Daszyńskiego okazuje się w tem świetle bardzo pospolitym wybiegiem, który ma na celu uspienie czujności przeciwnika.

Że tak jest istotnie, wykazuje telegram, przysłany z Białej do redakcji „Czasu“: „Zwolennicy kandydatury p. Daszyńskiego rozpuszczają umyślnie pogłoskę, że przywódca ich już nie ubiega się tam o mandat, a tymczasem chyłkiem gwałtownie pracują nad jego wyborem. Idzie im o to, aby uspić czujność wyborców narodowych, wpoić w nich przekonanie, że do urny wyborczej gromadnie spieszyć nie potrzebują i korzystając z ich wstrzymania się od głosowania, zebrać dla p. Daszyńskiego potrzebną liczbę głosów. Podstępna taktyka socjalistów jest dobrze pomyślaną, ale na szczęście przejrżeli ją wyborcy i tem tłumniej pospieszą do urny, aby oddać swe głosy na kandydata narodowego X. Hanusiaka“.

Biedny p. Daszyński, i nie dostanie mandatu i narazi się na śmieszność.

Jeszcze w sprawie strzałów na ul. Krzyżowej. Socjaliści, chcąc odwrócić od szeregow swych uwagę opinii publicznej, szukającej w nich sprawcy strzałów, rzucają w swym lwowskim organie i w zbliżonym do niego „Kuryerze Lwowskim“ podejrzenie na pewnego słuchacza medycyny we Lwowie, członka Czytelni akademickiej, podając dokładny opis jego osoby. Nazwiska nie wymieniają, bo to niebezpieczne, ale młodzież postępową i syonistyczną przyjęła na siebie rolę pośrednika, szerząc po Lwowie pogłoskę, że jest to p. L. W. st. IV r. medycyny. Oszczerstwo posunięto do tego stopnia, że oddano jego nazwisko i rysopis na policję. Student ów jednak, przestuchany wczoraj na policji, wykazał szeregiem świadków, że w krytycznym czasie znajdował się zupełnie gdzieindziej, a o całym zajściu dowiedział się dopiero nazajutrz. Postąpienie obu tych organów (drukujących się już dzisiaj we wspólnej drukarni) napiętnować należy tem silniej, że przez rzucanie tego rodzaju

podejrzeń przyczyniają się do zakrycia prawdziwego mordercy.

O ile jednak lwowski organ socjalistyczny i „Kuryer Lwowski“ wskutek ostrożnej stylizacji inkryminowanych artykułów, uchronią się tym razem przed prawną odpowiedzialnością, socjalistyczni towarzysze i towarzyski, którzy rozsiewali tę samą pogłoskę z nazwiskiem p. L. W. odpowiedzą przed kratkami sądowymi za oszczerstwo.

Jest godne uwagi, że za p. L. W., jak stwierdzają jego koledzy, krąży stale paru zbiorów partyjnych widocznie w zamiarze wykonania zemsty.

Kadnie stosunki nastąpiły we Lwowie!

Terror socjalistyczny. „Głos Narodu“ donosi: Jak dalece dochodzi już u nas terror socjalistyczny, świadczy o tem fakt następujący: Kilkunastu akademików, którzy zajmowali się pomaganiem przy obecnych wyborach kandydatom narodowym w Krakowie, otrzymało listy z pogrozkami tej treści: „Do Pana N. N. Znanie nam są pańskie szwindle wyborcze i zapowiadamy panu, iż nie ujdą mu one bezkarnie. Wykonawczy komitet polskiej partji socjalistycznej“.

Pokłosie wyborcze w Brzeżanach. Donoszą nam z Brzeżańskiego, że ludowcy, którzy tak gwałtownie oburzali się na nadużycia wyborcze ze strony p. Dulęby, używali w swej agitacji najniegodziwszych i najostrzejszych środków, którymi ogromnie rozognili ludność rolniczą i podcięli gruntownie oświatową pracę T. S. L.

Tych wszystkich, których jako znanych pracowników w T. S. L. witano we wsi dawniej z zapalem i radością i wnoszono na rękach do chat, tych samych chłopów, rozbawieni agitacją ludowców, przepędzili ze wsi, groząc im, że im „porozprówiają brzuchy“, jeżeli kiedykolwiek jeszcze się zjawią. Tym zaś, którzyby głosowali za Dulębą, grożono podpaleniem chat. Chłopom, którzyby głosowali za Hozerem, przyrzekano rozdział gruntów pańskich. „Gdyby p. Dulęba był co wart rzeczywistości — głosili agitatorzy — byłby już rozdał swe grunta pomiędzy włościan“. Obiecywano zniesienie podatku i znizenie ceny soli na 3 ct. za topkę.

Pieczenie na Hozerę wybijano podczas nieobecności wyborców, kazali karty chować w tej chwili i nie pokazywać nikomu.

Nie od rzeczy będzie zauważyć, że agitatorami ludowców w tym okręgu byli: niejaki Dąbski, Szczepański, Wygoda.

Są to ludzie jeszcze młodzi, i dlatego nazwiska tych działaczy powinny pozostać w pamięci społeczeństwa polskiego.

46)

KAROL LARSEN.

Historia jakich wiele.

Z oryginału duńskiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa
Współczesnym stałom małżeńskim
poświęca autor.

(Ciąg dalszy).

Zamilkł., a po chwili dorzucił: — I nie starym jeszcze człowiekiem.

Antonina zauważyła, że serce poczyna jej bić niespokojnie, nierówno. Czula, że Kjaer tem powiedzeniem omotał ją, uczynił niejako współniczką. Poczęły jej przechodzić przez głowę myśli o jej własnych dzieciach, o córce, która właśnie odsuwa się od niej. Pragnęła odegnąć je od siebie, a myśleć tylko o Kjaerze i jego sprawie, a przytem z dziwnie nieprzerpąta siłą nasuwało się jej wciąż jedno pytanie i nie dało się powstrzymać. Na pół wbrew jej woli ukształtowało się ono jednak nieco odmiennie, niż myślała, a mianowicie: — Pan zamierza samotnie żyć przez resztę życia?

Wtedy Kjaer pochylił się nad nią i odparł:

— Nie, albowiem istnieje kobieta, którą podobnie, jak mnie, nauczyło życie, jakkolwiek ona sama może sobie tego jeszcze nie uświadamia należycie.

Antonina czula, że oddech jej się przyspieszył.

— Wyznam pani, że zamierzam rozpocząć nowe życie... Dawniej nie uczynionoby tego w moim wieku,

Istniał bowiem przesąd, że człowiek może tylko przeżyć jedno życie. Skoro życie faktycznie zamarło w nim i naokół niego, wegetował z wspomnieniami i cieniem tego, co minęło, czyby to były rzeczywiste cienie lub żywi ludzie, którzy właśnie żyć przestali. Ale my dziś wyzwoliliśmy się z tego przesądu. Nie opłakujemy straconego szczęścia lub zmarnowanego, lecz gonimy nowe. Nie pozwalamy się żywcem zakopać w grobie.

Pochylił się tuż nad nią.

Antonina bała się podnieść oczu...

— O tem wie również kobieta, którą mam na myśli. Albo niebawem przyjdzie do tego przekonania, gdyż ona potrzebuje mnie, podobnie, jak ja jej potrzebuję... Spotykałem młode kobiety w kraju i za granicą; były między niemi i takie, któreby się we mnie mogły zakochać. Istnieje we mnie jeszcze coś, co przemawia do kobiecej wyobraźni. Ale nie chcę nadal być przedmiotem snów kobiecych i sam nie chcę marzyć o tęsknotach niewinnej dziewczyny...

Antonina miała ochotę wstać, lecz głowa i kolana ciążyły jej, jak ołów.

Słyszała, jak mówił dalej:

— Kobieta, którą kocham, jest rzeczywiście opuszczona przez męża i dziecko, jak mnie porzuciła żona, a porzuciłyby w przyszłości i dzieci. Ona jest nieszczęśliwa, a ja mogę zbliżyć się do niej z doświadczeniem, nabytem przez życie i błędy własne, aby jej nagrodzić nieszczęście. Ona zaś przyjdzie do mnie z tem pojęciem, jakie jej życie i jej błędy wyrobiły, przyjmie pomoc moją i znów ożywi mi życie... I ona jest młoda, a więc będziemy mogli żyć jeszcze razem, jako ludzie młodzi, chociaż ja nauczę się też kochać jej siwe włosy i jej porażkę w walce z czasem. Gdyż całą duszą

wierzę w miłość dwojga ludzi, którzy się wzajem wyratują od zagłady...

Antonina przymknęła oczy — ruszyć się nie była zdolną.

Wtem poczuła jego rękę, obejmującą jej dłoń i podskoczyła, jak gdyby ją paliła. Podłoga poczęła razem z nią wirować.

On stał tuż przed nią.

— Proszę mnie przepuścić!

— Nie zda się na nic uciec odemnie, pani Antonino.

Potrząsnęła tylko głową i machinalnie powtórzyła: — Proszę mnie przepuścić — poczem znów umilkła.

...gdyż nadto gorąco pragniemy oboje żyć raz jeszcze — zabrzmiąło jej w uszach.

Uczyniła ruch odpychający i spotkała się z jego spojrzeniem. Jego smukła postać pochylała się nad nią, aby ją objąć, w tem nagle wróciły jej siły i cuprędej pobiegła ku drzwiom i do siebie.

X.

Jeszcze nie wypuściła klamki z ręki a już osunęła się na najbliższe krzesło. Twarz ją piekła, drżało serce, trzęsły się ręce. Chwała Bogu, że uciekła! Jeszcze chwila a byłaby leżała w jego objęciach! Jest pewna, że byłaby to zrobita.

Długo, jej się zdawało, że wieki całe siedziała aby przyść do siebie. Nie mogła schwytać oddechu jak gdyby biegła z bardzo daleka.

(C. d. n.)

Ze Stanisławowa donoszą nam telegraficznie: Niesłychany terror rozwinięto za kandydatem ukraińskim w Majdanie, Czerniejowie, Pobereżu i innych gminach; grożą żydom rzezią, jeżeli pójdą za Polakiem, wydzierają gwałtem legitymacje; bandy agitatorów ruskich włóczą się po gminach, grożą biciem i prześladowaniem.

Wczorajsze wybory.

Wczoraj odbywały się wybory ściślejsze w 6 okręgach a to 48, 50, 55, 63, 67 i 68. Do godziny 4 tej rano otrzymaliśmy wiadomości zupełne z 4 okręgów, z jednego niepełne, a z jednego okręgu tj. 67 wyniki dotychczas są nieznane. Dotychczas znane wyniki wyborów są następujące:

Okręg 48. Powiaty sądowe: Nowy Sącz - Stary Sącz - Grybów - Ciężkowice - Muszyna. Wybór ściślejszy o dwa mandaty. Oddano głosów 19.079. Otrzymali: Tomasz Ciągło (lud.) 8.060. Stanisław Potoczek (centr.) 6.444. Ks. Gabryel Hnatyszak (moskal.) 4.575. Posłami wybrani: Tomasz Ciągło i Stanisław Potoczek.

Okręg 50. Powiaty sądowe Krosno - Strzyżów - Hryszak - Żmigród. Wybór ściślejszy o mandat z mniejszości. Oddano głosów 13.203. Otrzymali: Wincenty Tęczar (Rada nar.) 3196. Jan Harnek (lud.) 9920. Posłem wybrany Jan Harnek.

Okręg 55. Powiaty sądowe Wojniów - Dolina - Roznów - Kałusz - Nadwórna - Delatyn - Sotwórna. Wybór ściślejszy o oba mandaty. Dotychczas znany tylko wynik częściowy. Tak: W Nadwórniańskim oddano głosów 12.836. Z tego otrzymali: Stefan Cipser 4.006. Dr. Cyryl Tryłowski 7.923. Julian Romańczuk 907. W Sotwórniańskim otrzymali: Dr. Cipser 463. Dr. Tryłowski 9.993. Romańczuk 1.960. Sumaryczne zestawienie głosów, oddanych w obu powiatach, przedstawia się następująco:

Oddano głosów 25.252. Otrzymali: Stefan Cipser (Rada nar.) 4.469. Dr. Cyryl Tryłowski (rusk. rad.) 17.916. Julian Romańczuk (ukr.) 2.867.

O ile sądzić można z tych wyników, pewnym jest wybór Tryłowskiego, a prawdopodobnym wybór Cipsera.

Okręg 63. Powiaty sądowe Złoczów, Kamionka Strumiłowa, Busk, Olesko, Pustomyty. Wybór ściślejszy o dwa mandaty. Brak wiadomości z trzech miejsc głosowania.

Oddano głosów: 32.092. Otrzymali: Kazimierz Obertyński (Rada nar.) 13.336. Dr. Mikołaj Hlibowicki (moskal.) 13.016. Ks. Izidor Zielski (ukrainiec) 5.740.

Posłami wybrani: Kazimierz Obertyński i dr. Mikołaj Hlibowicki.

Okręg 67. Powiaty sądowe: Jarosław, Radowo, Sieniawa, Pruchnik, Lubaczów, Cieszanów. Wybór ściślejszy o oba mandaty pomiędzy Kozłowskim (Rada nar.), Hryniewieckim (mosk.) i Stachurą (ukr.). Wyniki dotychczas nieznane.

Okręg 68. Powiaty sądowe Kozowa, Tarnopol, Zbaraż, Nowe Siolo. Wybór ściślejszy o dwa mandaty. Brak wiadomości z 3 miejsc głosowania.

Oddano głosów: 27.047. Otrzymali: Jan Zamorski (dem. nar.) 9892. Jacko Ostapczuk (rus. soc.) 10701. Dr. Izidor Hołubowicz (ukr.) 6454.

Posłami wybrani: Jan Zamorski i Jacko Ostapczuk.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.” donosi: Minister skarbu zamianował w prokuratury skarbu we Lwowie radcami sekretarzy: dr. Szymona Wollnera, dr. Franciszka Sawę i dr. Macieja Mączyńskiego; sekretarzami adyunktów dr. Adolfa Sternschussa i dr. Stefana Tałasiewicza; adyunktami koncyplistów dr. Stanisława Kozmińskiego i dr. Józefa Brzeskiego.

Po wyborach.

Berno. (Tel. wł.) Dziennik „Lidove Noviny” donosi, że miarodajnej strony o wrażeniu, jakie wywarły wybory w kołach dworskich. Donoszą o tem co następuje: Dwa dni przed wyborami minister br. Bienert zapewniał monarchę, że tylko 35 socjalnych demokratów przejdzie do parlamentu, a kiedy br. Beck po dokonaniu wyborów oznajmił monarchę, że wybrano 85 socjalistów, monarcha czynił mu wyrzuty. Minister prezydent ofiarował swą tekę do dyspozycji monarchy, jednakże zaznaczył, że wielka liczba posłów socjalno-demokratycznych nie jest odzwierciedleniem opinii sze-

rokich mas ludności, jest to raczej wynik wzajemnego zwalczania się stronnictw obywatelskich i agrarnych.

Dalej zapewnił monarchę, że socjalni-demokraci nie będą czynili trudności ani prowizoryum budżetowemu, ani kontyngentowi rekrutów. Ilość głosów socjalistycznych zapobiegnie waśniom narodowościowym w parlamencie. Podniósł nadto, że nowa Izba poselska będzie miała charakter konserwatywny, gdyż obok 120 niemieckich konserwatywnych posłów, konserwatyści będą przeważali zarówno w Kole Polskiem jak i w klubie czeskim. Po tem przedstawieniu sytuacji cesarz odrzucił dymisyę br. Becka.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse” zamieszcza we wczorajszym numerze popołudniowym interwiew swego korespondenta lwowskiego z posłami dr. Stanisławem Starzyńskim, dr. Godzimirem Małachowskim i Janem Stapińskim w sprawie ukształtowania się stosunków w Kole Polskiem.

P. Starzyński oświadczył, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż Koło polskie istnieć będzie i tak jak dotąd stać będzie na stanowisku bezwarunkowej solidarności. Dlatego nadzieje tych, którzy spodziewają się, że Koło Polskie zostanie rozbite, są jedynie złudą. Koło Polskie i nadal kierować się będzie dotychczasowymi zasadami. Utworzenie się bloku czyto germańskiego, czyto słowiańskiego uważa p. Starzyński za rzecz wykluczoną, a zarazem jako prowokację, gdyż na tej podstawie doszłoby tylko do walki ras.

Dr. Małachowski oświadczył, że demokratom przypadnie rola kierująca w Kole Polskiem tylko wtedy, jeżeli wszyscy demokraci połączą się w jeden klub. W każdym razie Koło Polskie będzie występować solidarnie. Co się tyczy frakcyi demokratycznej, to p. Małachowski jest za polityką wojnej ręki.

Charakterystycznym jest oświadczenie p. Stapińskiego, który zaznaczył, że ludowcy ukonstytuują się jako klub osobny. W jakim stosunku pozostanie ten klub do Koła Polskiego, o tem rozstrzygnie stronnictwo później, lecz już dziś może powiedzieć, że rozstrzygnięcie to zawisłem będzie do tego, jaką satysfakcyę ludowcy otrzymają za ucisk; jakiego doznawali przed wyborami i podczas wyborów. Przy wyborach szli oni na własną rękę, i żadnych zobowiązań wobec innych stronnictw nie zaciągali.

Budapeszt. (Tel. wł.) Współpracownik dziennika „Friss Ujsag”, bawiący przed paru dniami w Wiedniu, interwiewował dr. Luegera w sprawie stosunków w przyszłej Izbie poselskiej.

Dr. Lueger między innymi oświadczył, że stronnictwom niemieckim nie uda się utworzyć większości w nowej Izbie tak samo, jak to się nie uda stronnictwu chrześcijańsko-społecznemu. Nigdyby nie zgodził — rzekł dr. Lueger — na objęcie teki w gabinecie, nie miałby jednak nic przeciwko temu, gdyby jeden ze stronnictwa chrześcijańsko-społecznego objął tę ministeryalną.

Co się tyczy kwestyi węgierskiej, to cały parlament będzie jednolicie występował przeciwko aspiracyom węgierskim.

Następnie dość optymistycznie zapowiedział dr. Lueger, że prawdopodobnie, kto jeszcze przeżyje 20 lat, ten doczeka się monarchii jednolitej, w każdym razie nie w myśl Koszuta, któryby pragnął tę jednolitą monarchię widzieć pod hegemonią Węgier.

Praga. (Tel. wł.) Były burmistrz m. Pragi Srb, który cieszy się powszechną sympatją, ma być wybrany na prezesa ogólnego klubu czeskiego w Radzie państwa.

Skon Steinbacha.

Wiedeń. (TBK.) Najwyższy trybunał kasacyjny odbył wczoraj uroczyste posiedzenie, poświęcone pamięci prezydenta Steinbacha.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb prezydenta najwyższego trybunału bł. dr. E. Steinbacha. Do kościoła przybyli obaj prezydenci gabinetu węgierskiego i austriackiego dr. Wekerle i br. Beck, dalej ministrowie: Derschatta, Klein, Bienert, były prezydent gabinetu dr. Koerber, prezydenci senatów w najwyższym trybunale i w. i. Bezpośrednio przed odejściem konduktu pogrzebowego przybył cesarz.

Sprawa teatrów warszawskich.

Petersburg. (Tel. wł.) „Towariszcz” donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych rozstrzygnęło w sposób twierdzący kwestyę zakończenia i zlikwidowania warszawskich teatrów rządowych, których dług przewyższył już 600.000 rb. Cała sprawa teatrów warszawskich ma być oddana w ręce magistratu miasta.

Przeciw frakcyi rewolucyjnej P. P. S.

Warszawa. (Tel. wł.) W ostatnich dwóch dniach odbyły się w fabrykach warszawskich liczne wiece z powodu odezwy P. P. S. przeciw frakcyi rewolucyjnej. Niektórzy zwolennicy frakcyi usiłowali usprawiedliwić jej postępkę, ale mowy te nie miały wpływu. Wszędzie ostro potępiono napady. W jednej z fabryk na Woli przedstawił S. D. oświadczył, że partya ta nie wystąpiła z protestem, ponieważ kierownicy jej są w Londynie na zjeździe socjalistycznym i że po powrocie ogłoszą również protest.

Ujęcie bandytów.

Warszawa. (Tel. wł.) Na szosie Rembertowskiej, w obrębie gminy Okuniew, kilku bandytów, uzbrojonych w rewolwery, zaczęło rabować przejeżdżających. Między innymi napadli oni na jadących do Rembertowa kupców

Borucha Szulmana i Lejbę Cukierta, oraz mieszczanina Karola Wirzucha i zabrali im kilkadziesiąt rubli.

Strażnik lasu rządowego, widząc napad, strzelił do bandytów, którzy rozbiegli się w różne strony. Dzięki energicznemu pościgowi, ujęto jednego z bandytów, wyrobnika z Warszawy Hilarego Rosińskiego. Zznał on, że w napadzie brali udział Tomasz Łopata (lat 21) i Piotr Zalewicz (l. 42). Obu wymienionych ujęto wieczorem na Pradze.

Rewizye i aresztowania.

Warszawa. (Tel. wł.) Onegdajszej nocy dokonała policya z wojskiem licznych aresztowań. Między innymi z pośród inteligencji aresztowani zostali Leonard Frenkiel, Tadeusz Gaiecki, Juliusz Sterling, Tadeusz Rehniewski, Konstanty Aleksandrowicz.

Rewizye odbyły się w mieszkaniu adwokata Seweryna Sunderlanda, w księgarni Centnerszvera, którą następnie opieczęto, oraz w redakcyi czasopisma ludowego „Zagon”, gdzie aresztowano obecnych współpracowników tego pisma.

Rozporządzeniem generał-gubernatora pismo codzienne „Naród” (narodowo-demokratyczne) zawieszono na miesiąc.

Z zamętu.

Petersburg. (Tel. wł.) Dnia 26 b.m. odbyła się u posła socjalno-demokratycznego Prichodka rewizya domowa, podczas której skonfiskowano 3000 egzemplarzy dziennika rewolucyjnego p. t. „Lokomotywa”.

Petersburg. (Tel. wł.) Około 800 robotników przezwane z fabryk maszyn, odbyło w niedzielę zgromadzenie w pobliżu wsi Jabloncewo koło Petersburga. Obradowano nad kwestyą podwyższenia plac. Policya i wojsko otoczyło zebranych, domagając się wydania broni. Gdy robotnicy temu żądaniu odmówili, aresztowano przeszło 100 osób.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu z Rygi: Przedwczoraj w podmiejskim pociągu kolejowym obrabowany został służący kasy, który wraz z dwoma urzędnikami wiozł sumę przeszło 40.000 rubli. Rewolucyoniści, którzy wpadli do pociągu, zastrzelili 2 urzędników, służącego zaś ciężko zranili. Po dokonaniu czynu uciekli.

Petersburg. (Tel. wł.) „Towariszcz” donosi: Podczas pierwszej rewizyi w lokalu frakcyi parlamentarnej socjal-demokratycznej w Petersburgu, aresztowani zostali dwaj publicyści wybitniejsi P. Masłow i M. Gordanski. Dotychczas nie odzyskali oni swobody, pomimo oświadczenia prokuratora petersb. Izby sądowej Kamyszańskiego, że podstaw do uwięzienia ich wcale niema.

Białystok. (Pet. Ag.) W środku miasta w biały dzień dwóch ludzi napadło w kurytarzu na powracającą z biura rejenta Janowskiego kasyerki i pod groźbą rewolwerów zabrało jej 3.100 rubli.

Z Dumy.

Petersburg. (Tel. wł.) Przewodcy stronnictw opozycyjnych w Dumie postanowili nie zmieniać taktyki swojej w kwestyi agrarnej.

Petersburg. (Tel. wł.) Dziś opuszcza więzienie klasztorne słynny pop Pietrow. Lewica w Dumie wysłała na jego spotkanie deputacyę powitalną.

Petersburg. (TBK.) Prezydent Gólowin odczytał wśród burzliwych oklasków nadesłany przez sejm finlandzki telegram.

Przedłożenie, wniesione przez ministra robót publicznych, przekazano komisji, poczem Izba przeszła do dyskusyi nad propozycyą 38 posłów, aby przystąpiono do obrad nad wnioskiem w sprawie potępienia zbrodni politycznych. Według przyjętego niedawno regulaminu, mogło w tej kwestyi zabierać głos tylko 4 posłów, a mianowicie dwaj „contra” a dwaj „pro”. Prof. Rhein i biskup Eulogiusz oświadczyli się za wnioskiem, przy czem wskazali, że Duma, żądając zniesienia kary śmierci i ustaw wyjątkowych, może podnieść swe moralne znaczenie tylko przez potępienie tych wstrętnych zbrodni.

Posłowie socjalistyczni Niebowidow i Atachew oświadczyli, że członkowie prawicy pracują nad wywołaniem rozwiązania Dumy i stosują wszelkie środki, aby Dumę poniżyć. Mowcy nie mogą wierzyć, aby wniosek prawicy był szczery, gdyż członkowie prawicy przeciw sami w to nie wierzą, żeby potępienie zbrodni przez Dumę mogło odnieść skutek faktyczny. Duma mogłaby zaś podkopać swą powagę, gdyby z obawy przed rozwiązaniem przyjęła wniosek prawicy.

W końcu p. Niebowidow wniósł odrzucenie propozycyi prawicy.

W głosowaniu wniosek jego przyjęto 215 głosami przeciw 146.

Hurko i Rodiczew.

Petersburg. (TBK.) Posel Rodiczew nie przyjął wyzwania ze strony byłego pomocnika ministra Hurki, motywując swą odmowę tem, że zbrodnia, o którą on jest obwiniony, koliduje nie tylko z ustawą, ale i z pojęciem honoru.

Otwarcie sejmku finlandzkiego.

Helsingfors. (Tel. pryw.) Na otwarcie sejmku finlandzkiego przybyli do Helsingforsu delegacyi Koła polskiego pp. Dembiński i Bryndza-Nacki. P. Dembiński zwrócił się do prezydum Sejmu z mową, w której wyraził uznanie dla działalności ludów finlandzkich, które dzięki swej wytrwałości zdobyły przynależne sobie prawa i wolności polityczne. Naród polski z powodu politycznych dążeń sympatyzował zawsze z Finlandyą, bołał nad porażkami jej, zaś dziś raduje go zwycięstwo, osiągnięte przez Finlandyę.

Wiceprezydent Sejmu bar. Palmer dziękował ser-

decznie delegatom polskim i życzył im owocnej pracy politycznej.

Delegacja polska obecna była na posiedzeniu Sejmu. Prezydent oznajmił Sejmowi oficjalnie o życzeniach Polaków. Delegacja otrzymała zaproszenie na uroczysty obiad.

Wydalenie Rosyan.

Berlin. (Tel. wł.) Dziennikarz rosyjski Wallach, przebywający w Berlinie, został wskutek podejrzenia o współudział w politycznych knowaniach wydany z Prus, jako natrętny obcy poddany.

Strajk piekarzy.

Berlin. (TBK.) Związek pomocników piekarskich uchwalił 1900 głosami przeciw 4, rozpocząć w Berlinie strajk w tych piekarniach, których właściciele nie przyjmują żądań pomocników.

Polityka i dyplomacja.

Rzym. (Tel. wł.) Tutejsze koła polityczne zapewniają, że minister spraw wewnętrznych Tittoni odda wizytę br. Aehrenthalowi w sierpniu prawdopodobnie na Semmeringu, skąd z br. Aehrenthalem uda się na dwór monarszy do Ischlu.

Tokio. (Niem. Tow. Kablowe.) Wiadomość, rozpowszechniona w Europie, jakoby układ francusko-japoński już podpisano, jest przedwczesna i jest wykluczoną, aby do końca bieżącego miesiąca układ został zawarty.

Parlament francuski.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych przyjęła wczoraj ustawę w sprawie wcześniejszego wypuszczenia na urlop żołnierzy asenterowanych w r. 1903, jakoteż połączoną z tą ustawą interpelację posła radykalno-socjalistycznego Tregiera, który przedstawił życzenia ludności włościańskiej. W interesie jej leży, aby żołnierz z r. 1903 z początkiem lipca byli już na urlopie, aby synom włościan umożliwioną była praca podczas żniw. Ponieważ żadne chmury nie nagromadziły się na horyzoncie politycznym, mowca nie może pojąć, jaki rząd ma powód w tem, aby żołnierzy puścić dopiero 17 lipca, gdy oni mogą już być uwolnieni 29 czerwca.

Wniosek dep. Tregier, zwalczany przez komisję i przez rząd, który oświadczył się, że solidaryzuje się z ministrem wojny, odrzucono 332 głosami przeciw 201.

Izba odrzuciła też wniosek o uwolnienie w d. 5 lipca. Minister wojny Picquart oświadczył, że pragnąłby tych żołnierzy widzieć jeszcze podczas rewii 14 lipca, ale jeżeli Izba będzie tego pragnęła, można będzie uwolnić ich już 12 lipca.

Tak też uchwalono 536 głosami przeciw 5.

Z Czarnogóry.

Raguza. (Tel. wł.) Czarnogórska partya narodowa poleca wydrukować tutaj manifest, w którym zarzuca księciu naruszenie konstytucji.

Wiedeń. (TBK.) Przyboczna Rada przemysłowa odbyła wczoraj przedpołudniem naradę w sprawie akcji rządowej co do poprawy wywozu.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj przedpołudniem otwarto tu międzynarodową wystawę cukierniczą.

Budapeszt. (Tel. wł.) Lanyi, b. minister w gabinecie Fejervarego, przygotowywa dzieło, w którym działalność tego gabinetu stara się usprawiedliwić.

Czerniowce. (TBK.) Burmistrzem wybrano jednoznacznie pierwszego wiceprezydenta Fürtha.

Brunszwik. (TBK.) Sejm wybrał wczoraj jednoznacznie księcia Jana Albrechta meklembursko-szweryńskiego regentem.

Belgrad. (TBK.) Wybitny poeta serbski Milorad Nitrović umarł.

Paryż. (TBK.) Król norweski Haakon przyjął wczoraj ciało dyplomatyczne, poczem złożył wizytę byłemu prezydentowi Francji Loubetowi.

NA MARGINESIE.

W GÓRACH.

Wieczorną godziną uderzy dzwon,

Z cichych się dolin rozjęczy.

I stanie duch, przybysz z nieziemskich stron,

Na niebotycznej przełęczy.

I pojrzy królewski z odwiecznych skał —

Mgły u stóp jego się zmacą —

I rzuci nam w oczy swej pychy szal,

Moc swoją oslepiającą.

I słowem potężnym, co grzmi jak miedź,

Pod niebem ozwie się złotem.

A góry się wzdręgną i poczną drzeć

Przerażającym loskotem.

I ruszy się w szumie orłowych piór —

Światłość się mgłami zadymi —

I zwali się na nas z wyżyny gór

Wielkością swoją olbrzymi.

BARBARA ZANÓWNA.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 28 maja b. r.

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Temperatura		
				Opad w 24 g. (k 2 pp)	Nar- wienza	Śnie- żniana
7 rano	732.40	12.9	WSW.1	0.0	22.0	9.0
2 popoł.	731.85	18.2	WNW.2			
9 wiecz.	730.90	14.7	SW.1			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, lokalne opady.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji: Pochmurno, słabe wiatry, ciepło, stan trwa równomiernie dalej.

→ **Wiadomości osobiste.** Namiestnik Andrzej hr. Potocki i marszałek Stanisław hr. Badieni powrócili już do Lwowa.

Dr. Leon Weissberg, c. i k. lekarz pułkowy, zaręczył się z panną Klarą Jampoler, córką właściciela dóbr Jezierna.

→ **Obwieszczenie** o rozpisaniu konkursu na wolne miejsca w szkole kadeckiej w Wiedniu zamieszczone jest w dzienniku urzędowym numeru „Gazety Lwowskiej“ z d. 29 b. m.

→ **Wycieczki.** Kolo medyków Wszechnicy lwowskiej urządził w czwartek tj. dn. 30 b. m. wycieczkę naukową, celem zwiedzenia zakładu kąpielowego w Lubieniu. Punkt zborny dworzec główny. Odjazd 2.30 popoł.

→ **Posiedzenia i zgromadzenia.** Wal. zgromadzenie człon. Tow. nauczycieli szkół lud. m. Lwowa odbędzie się w środę, dnia 29 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. ul. Friedrichów 5.

→ **Podziękowanie.** „W. Pan Stanisław Bal złożył w prezydium Magistratu kwotę 1.000 kor. na rzecz ubogich m. Lwowa, zamiast uroczystej eksportacji zwłok matki swej śp. Heleny. Za ten hojny dar składam ofiarodawcy uprzejme podziękowanie.“ Rutowski m. p.

→ **W gimnazjum żeńskim im. J. Słowackiego** (ul. Pańska 23) odbędzie się egzamin wstępny do klasy I i egzamin do klasy II do VI dnia 24 czerwca. Uczennice przyjść mają o godz. 3/4 na 8 rano.

→ **Związek samoistnych rękodzielników** kupców i przemysłowców we Lwowie powziął na zgromadzeniu z 27 b. m. jednomyślnie następującą uchwałę:

„Wobec brutalnych a potwarczych napaści wydawnictwa „Monitora“ na arcybiskupa ks. ks. Bilczewskiego i Teodorowicza wyrażamy temu wydawnictwu pogardę i oburzenie, Równocześnie uchwalono złożyć hołd czcigodnym arcybiskupom za owocną działalność na wszelkich polach pracy narodowej i obywatelskiej przez specjalną delegację z łona wydziału Związku“.

→ **Na rodzinę po konduktorze.** 24 bm. umarł konduktor kolei elektrycznej Jan Kowalczyk. Zostawił chorą żonę — i pięcioro drobnych dzieci. Na kurację nieboszczyka wyprzedali się z wszystkiego, i ponadto winni ludziom pieniędzy. Aby wybawić rodzinę z nędzy, która jej grozi, złożył kwotę ze składek. Datki składać można w administracji naszego pisma pod lit. E. Kon.

→ **W sprawie zabójstwa robotnika Stefana Szwica** na jednym z przedwyborczych zgromadzeń VII okręgu we Lwowie, zostało już przez prokuraturę wdrożone śledztwo.

Dowiadujemy się, że obwiniony o rzucanie kamieniami, socjalistyczny robotnik murański, nazwiskiem Dudek został już uwięziony.

Jest nadzieja, że śledztwo w rychłym czasie odsłoni stan faktyczny całego tego smutnego wypadku i w ten sposób da częściowe zadosyćczynienie opinii publicznej, wprowadzanej w potworny sposób w błąd przez miejscowy organ socjalistyczny, pisujący stale od dnia wypadku zbrodnicze artykuły p. t. „Wszeczpółacy mordują robotników“, „Organ morderców wszechpolskich“ i t. d.

→ **Protektorowie obcego przemysłu.** Idea popierania przemysłu krajowego przez dawanie pierwszeństwa wyrobom krajowym nad zagranicznymi nie wniknęła jeszcze dostatecznie w umysły naszych kupców. Aż nadto liczne są tego przykłady. Oto weźmy np. takie drogerie lwowskie. Ileż tam wyrobów obcych, gdy w tej gałęzi wytwórczej mamy już swoje własne fabrykaty nierównie lepsze. Jednym z takich upartych zwolenników obcej produkcji jest właściciel jednej z większych drogerii, położonej przy ul. Teatralnej, który ma jakieś szczególne uprzedzenie do wyrobów krajowych i i nawet w razie wyraźnego dopominania się kupujących o markę krajową, wtyka im w ręce wytwory obce, używając przy tem różnych wybiegów i frazesów, aby wmówić w kupującego, że wyrób krajowy ustępuje zagranicznemu i skłonić go do nabycia fabrykatu obcego.

Z takimi upartymi protektorami obcych wyrobów należałoby energicznie postępować.

W tym kierunku pozostaje jeszcze dużo do zrobienia.

→ **Z polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika.** Wczorajsze piąte z rzędu posiedzenie naukowe członków zagaił prezes dr. Smoluchowski zaproszeniem do interesującej wycieczki naukowej, zapowiedzianej na 13 czerwca a w razie niepogody na 24 czerwca. Pod przewodnictwem prof. Maryana Łomnickiego, dra Zuberera i dra Raciborskiego, wyjadą wycieczkowcy koleją o godz. 6 rano do Żaszkowa i zwie-

dzą pieszo Hamulec, Borki Janowskie, Brzuchowice i Grzybowice. Droga pieszo wynosić będzie 9 kilometrów, obiad odbędzie się w Brzuchowicach.

Następnie wygłosił p. J. Grochmalicki wyczerpującą prelekcję, opracowaną na podstawie ostatnich badań świata uczonego i własnej pracy doświadczalnej p. t. „O regeneracji soczewki ocznej u ryb“.

Pierwsze doświadczenia wykazały, iż soczewka a nawet jedna czwarta gałki ocznej u Traszki i Salamandry regeneruje się kompletnie czyli, że usunięte przez operację trzy czwarte części oka odrastają.

Prelegent czynił swe doświadczenia na pstrągach i stwierdził doświadczenia prof. Fischla, iż wyjęta soczewka z oka tych ryb regeneruje się z tęczy. Po wyczerpującym odczycie okazał prelegent liczne zdjęcia fotograficzne, dokonane mikroskopem a udowadniające trwałość jego spostrzeżeń.

Drugi z kolei prelegent docent uniw. dr. R. Negrusz, mówił o nowym pierwiastku chemicznym, zwanym Tantalem. Po naukowym opisie jego własności zaznaczył prelegent, iż przez rozgrzanie aż do czerwoności i kucie lub walcowanie można spotęgować twardość Tantalitu do twardości diamentu a nawet znacznie większej.

W przemyśle znalazł już niedawno odkryty ten pierwiastek wielkie zastosowanie. Po badaniach, przeprowadzonych na koszt firmy Siemens i Halske, opatentowano najnowsze lampy elektryczne. Patent jest własnością tej firmy a wyrabiane lampy dorównują białością i siłą światła lampom łukowym. W miarę rozgrzewania się drucików tantalowych wzrasta ich opór, skutkiem czego nie są wrażliwymi na wahnięcia wolt. Lampa tantalowa, obliczona na 100 wolt, może się palić przy znacznie silniejszym napięciu bez niebezpieczeństwa stopienia się drucików. Lampy te są nadto ekonomiczne a przy wprowadzeniu ich w użycie potanieje oświetlenie elektryczne. Prelekcję zakończył dr. Negrusz demonstracją tych najnowszych systemu „lamp tantalowych“.

Po wykładzie wszczęła się dysputa, w której interpelowano prelegenta o niektóre szczegóły omawianych właściwości „Tantalitu“, a w końcu której prof. Niedzwiecki okazał i opisał minerały Niobid i Samarskid, zawierające wielką ilość tantalu. Niespodziankę tę powitało audytorium rzesistem oklaskami.

Jako luźną komunikację okazał nauczyciel p. Bayger rzadki okaz czarnego Zaskrońca, schwytanego w okolicach Skolego i dwie żaby z gatunku „Ostronosów“, uważane za okazy nadzwyczaj rzadkie a znajdujące się w wielkiej ilości w okolicach Korczowa pow. Rawskiego.

→ **Polewanie... przechodniów.** Donosi nam p. Cz.: Magistrat, wysyłając na miasto pacholków z beczkowozami do polewania ulic, nie poucza ich widocznie, jak mają się obchodzić z maszyną beczki, kiedy miema dnia prawie, żeby kogo z przechodniów kompletnie nie zlałi wodą. Wczoraj 27 b. m. np. — pisze p. Cz. w przebiegu krótkiej chwili byłem naocznym świadkiem aż dwu wypadków przymusowego tuszu. Oto pacholek kierujący beczkowozem nr. 1 oblał wodą na rogu ul. Zimorowicza i Koralkowej jakąś służącą, niosącą kosztowną pościel służbodawców, a o parę kroków dalej, mimo zwrócenia mu uwagi, przysnął wodą na panie M. i P. narażając je na znaczną szkodę. Możeby czynnik powołane pouczyły pacholków, jak mają manewrować beczkowozami, aby konieczne zresztą polewanie ulic nie stało się plagą dla przechodzącej publiczności.

→ **Przejechanie.** Woźnica gr. kat. proboszcza z Rokiny najechał wczoraj w ulicy Czarneckiego na czeladnika krawieckiego Franciszka Strzeleckiego i potłukł go silnie. Nieostrożny woźnica zaciął konie i uciekł, przejechanemu udzieliło pomocy pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

→ **Ogień sklepowy** wybuchł wczoraj skutkiem nieostrożnego rozgrzewania starej farby na portalu przez lakiernika Nossiga, w sklepie p. Feliksa Schorra przy ul. Halickiej.

Personal sklepowy sam ugasił ogień, który miał wyrządzić 540 kor. szkody.

→ **Kronika policyjna.** W Rynku przytrzymał na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej notowaną złodziejkę Antoninę Homowską. Skradła ona p. Linie Gut 9 kor., a gdy ta kradzież spostrzegła i poczęła wołać o pomoc, Homowska rzuciła pieniądze na ziemię. — Za kradzież klatki drucianej ze sklepu blacharza p. Bourdona przy ul. Jagiellońskiej aresztowano stolarza Józefa Zajączkowskiego. — Z mieszkania agenta handlowego p. Marcina Zelisko skradziono smoking czarny, w chwili gdy wyszedł na chwilę z pokoju. — Za włóczęgostwo aresztowano wczoraj na pl. Kordeckiego siedemnastoletniego Maryana Czerwińskiego, karanego już 14 razy za zbrodnicze kradzieży.

→ **Znaleziono.** W ul. Żółkiewskiej ośm kwitów Towarzystwa ubez. na życie „Feniks“. — J. Romani-szyn, portyer Dyrekcyi poczt, znalazł przed budynkiem Dyrekcyi złotą bransoletkę, którą można u niego odebrać. — W wozie tramwajowym Nr. 26 znaleziono złoty skórkowy pugilares, zawierający 34 kor. 56 hal. — W ul. Leona Sapiehy książeczkę Gal. Kasy oszczędności, opiewającą na imię Elfydy Bugno i złożono ją w Kasie oszczędności.

→ **Zgubiono.** P-na Sosia Dier zgubiła wczoraj pugilares, zawierający 140 kor. w banknotach i pierścionek złoty bez kamienia (brylancika), który był w pugilaresie osobno przechowany. — P. Marya Kluczenko zgubiła w ul. Serbskiej białą bluzkę barystową.

Sanok. Usuwanie się góry. „Gazeta Sanocka“ pisze: Po srożej zimie, która się tak przykro dała wszystkim odczuć, nastąpiły przy tajaniu śniegów w górach wielkie roztopy i to dosyć nagle z powodu niezwyklego w maju u nas gorąca. Woda śniegowa, szukając ujścia, a niemożąc lodowatej skorupy przebić, wsiąkała w ziemię w każdą szczelinę, wskutek czego nastąpiły usuwania się stromych brzegów, urwisk a nawet gór. Taki wypadek zauważyli mieszkańcy gminy Duszatyn, gdzie się znajduje tartak parowy Dattnera i Deckla. Góra od strony Mikowa na obszarze obejmującym około 300 morgów, stroma i wysoka, pokryta odwiecznym lasem, częścią buczyną a częścią jedliną porosła, zaczęła się nadół ku potokowi, płynącemu przez całą wieś Duszatyn, a wpadającemu do rzeki Oslawy, nagle usuwać, tak, że w dolnej części potoka ujście tegoż całkiem zostało zamknięte a zsunięta ziemia wraz z odwiecznym lasem, utworzyła tam wał na 50 metrów wysoki. Wskutek tego utworzyła się kotlina, w której się wody potoka zbierają, tworząc olbrzymi basen, raczej górskie jezioro. Dotychczas potok nie wypełnił jeszcze tego basenu, bo co chwila kawał góry się usuwa a drzewa wpadają w tę około 50 metrów głęboką otchłań, łamiąc i druzgocąc po drodze, wszystko zaś podwyższa się ciągle. Skoro się jednak wypełni utworzona kotlina wodą, to prawdopodobnie utworzy się wspaniały, bo na 50 m. wysoki wodospad, albo co gorsza, jeżeli jaka gwałtowna zlewa lub oberwanie chmury nastąpi a woda rozewnie ten wał i cała masa olbrzymia runie na wieś niżej położoną, to zmiecie ją z powierzchni ziemi. Najgorsze, że dostęp z powodu grzązkiej i rozmytej ziemi jest utrudniony i nic na razie zrobić nie można, aby bodaj jakiś prowizoryczny przekop zrobić i ujście dla zebranej wody otworzyć.

Na miejsce katastrofy zjeżdża już sporo osób ciekawych niezwyklego zjawiska, ale blisko nikt się nie odważył dotąd przystąpić, aby się temu niezwykleму zjawisku lepiej przypatrzeć.

Jubileusz Orzeszkowej. W sobotę ubiegłą w Łodzi w teatrze wielkim odbyła się uroczystość 40 letniego jubileuszu pracy literackiej Orzeszkowej. Na program obchodu złożony się produkcje muzyczne, śpiew chóru miejscowej „Lutni“ i „Liry“, oraz przedstawienie „Przerwanej pieśni“ i „Hardych dusz“, odegrane przez kółko amatorów. Po zakończonej uroczystości wysłano do jubilatki gratulacyjną i hołdowniczą depeszę.

Prasa polska. Popularny dziennik ludowy kierunku demokratyczno-narodowego „Naród“, wychodzący w Warszawie, został zawieszony przez władze Królestwa na przeciąg 3 miesięcy.

Zawodowe stowarzyszenie robotników przemysłu włóknistego „Jedność“, mające swą siedzibę w Łodzi i liczące już kilkanaście tysięcy członków, rozpoczęło wydawanie własnego organu tygodniowego p. t. „Jedność“. Pismo to będzie poświęcone przede wszystkim sprawom zawodowym. Adres redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 175.

Korfanty w prasie egipskiej. Dziennik kairski „Le Bosphore“, prowadzony przez francuskiego publicystę p. Gabryela Guémarda, szczerego przyjaciela Polki i zdolnego poetę (z utworami zamierzamy niebawem bliżej zapoznać czytelników „Słowa Polskiego“), — dziennik ten zamieścił w numerze z dnia 14 maja b. r. obszerny artykuł p. t. „Courage d'un député polonais“. (Odwaga polskiego posła), podający w długim streszczeniu mowę Korfantego, wygłoszoną w parlamencie niemieckim przeciw prześladowaniu naszych braci pod pruskim zaborem. Streszczenie to kończy się uwagą redaktora: „Uczciwi ludzie całego świata łączą się sercem z Polakami“. Organ pana Guémarda już od dłuższego czasu zwraca baczną uwagę na sprawy nasze, i darzy nas zawsze szczerą i rzadką dzisiaj sympatią. Tad. Smol.

Równouprawnienie kobiet w Rosji. Dziennik „Towariszcz“ donosi, iż niebawem do Dumy wniesiona będzie petycja kobiet, następującej treści:

„W imię powszechnego dobra całego kraju, w imię wielkich zasad wolności, sprawiedliwości i równości społecznej, my, kobiety Rosji, zwracamy się do was, obywateli, członkowie Dumy państwowej.

„W celu urzeczywistnienia tych zasad i przeprowadzenia w życiu szerokich zasad demokratycznych, niezbędne jest ustanowienie równouprawnienia kobiet politycznego i obywatelskiego w drodze prawodawczej. Wierzmy silnie, że Duma państwowa uzna całą ważność tej zasady, i przeprowadzi ją w nowem prawie o wyborach do Dumy państwowej, do samorządu miejscowego i w prawie o równouprawnieniu wszystkich obywateli“.

Do petycji będą dołączone podpisy na trzystu kilkudziesięciu arkuszach. Dotychczas zebrano 17.437 podpisów.

Zamordowanie zesłańca. Z Archangielska donoszą o zamordowaniu jednego z zesłanych robotników Polaków, Władysława Stefańskiego z Lublina. Morderstwa dokonał również zesłaniec polityczny, Ruszkowski, w obecności kilku osób w czasie niby żartem rozpoczętego mocowania się. Jako przyczynę morderstwa, miejscowa gazeta podaje, iż Stefański, który był wybrany przez kolegów na t. zw. „starostę“ zesłanych, energicznie śledził członków szajki bandyckiej, mianują-

cych się anarchistami i wymuszających groźbami większe kwoty pieniężne od tamtejszych bogatych kupców.

Rozmaitości.

Kapok. Kapok jestro materiał włóknisty, którego dostarcza wiele drzew strefy gorącej. Własności jego odkryto przypadkiem. Jest on nadzwyczaj lekki. Zauważono przy rozbiciu pewnego okrętu, że utrzymywał rozbitków na powierzchni wody daleko lepiej niż korek. Najlepszego kapoku dostarcza krzew Enodendron. Na pierwszy rzut oka kapok podobny jest do bawełny, ale nitki jego są żółto-jedwabiste, nie dają się ani praść ani tkąć. Za to są wyborem materiałem do wyściełania mebli, materacy i poduszek.

Uprawa jego przybrała wielkie rozmiary w Indiach holenderskich, zwłaszcza na Jawie. Najlepiej oczyszczone włókno sprzedaje się w Amsterdamie po 1 fr. za kilogram.

Robią z niego przyrządy ratunkowe, gdyż jest lżejszy od korka.

Zastępuje z korzyścią wełnę, i robią z niego materace dla szpitali i klinik.

Nie ulega gniciu ani rozkładowi. Nie wciąga wody. Zanurzono materac wypchany kapokiem w wodę. Po wyjęciu był zupełnie suchy. Wskutek tego jest to materiał nieoceniony na statkach we wszelkich wilgotnych miejscach.

Gryzonie nie mają doń dostępu. Zamknięto w skrzynię zawierającą ten produkt pół tuzina szczurów. Wszystkie zdechły z głodu, lub udusiły się, chcąc pociąć te cienkie nitki. Kapok może znieść bez szkody zanurzenie w wodę gorącą do 140 stopni. Wreszcie kapok ma podobno własność oddalania owadów.

Wobec drożyzny wełny i włosienia, wartoby i u nas rozpowszechnić materiał takie posiadający zalety.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 28 maja. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skoniyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 50.20 do 50.60.

Tendencja: silna.

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 28 maja.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 12.720 sztuk świń, między temi 8004 galicyjskich. Ceny: za tucze świny węgierskie 121 do 124 h., za galicyjskie młode świny 76 do 110 wyjątkowo do — halerzy, za kilogram żywej wagi.

Wiedeń, dnia 28 maja. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 266.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 272.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 250.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 243.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4- proc. 96.25. b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21.40, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 433.—, Clary zł. — m. k. 133.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 82.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 57.—, Ofen 40 zł. 174.—, Palfy 40 zł. m. 45 170.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 45.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 62.—, Salma 183.50 zł. m. kon. 84.50, Pożyczka salcburska 183.85, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 182.30, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 480.—.

Berlin, d. 28 maja. Banknoty austriackie 84.95. Spirytus —.—.

Paryz, dnia 28 maja Trzy procentowa renta 94.72, mąka 33.60.

Frankfurt, dnia 28 maja. Austr. kred. 206.50, Laura 144.50, Disconto 168.60. Koleje państwowe 223.—, Alpiny —.—, Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 29 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 658.75, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 760.— Akcje Anglo banku 305.— Akcje Unionbanku 562.—, Akcje Länderbanku 446.—, Akcje Bankvereinu 542.50, Akcje Boden credit 1032.—, Akcje gal. Banku hipot. 588.50, Akcje kolei państwowych 676.50, Akcje kolei porudniowej 124.75 Akcje Tramway A. —.—, B —.—, Akcje kolei Elbethal 423.—, Akcje kolei półn. 555.— Akcje kol. czern. 567.50 Akcje Alpiny 589.50 Akcje Rina Muranyi 543.25, Akcje Prag. Tow. żel. 2580 —.— Akcje Fabryki broni 545.—, Akcje tur. tyton. 417.—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 537.— Oblig. węg. ind. 93.55 Renta majowa 98.—, Austr. Renta koronowa 98.10 Węg. Renta koronowa 93.90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97.15, 4 proc., listy Banku hip. 97.25, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.50, 4 proc. listy Banku kraj. 97.75 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.—, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99.—, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 96.75, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95.75, Losy tureckie 182.50, Mark. 117.71 Ruble 252 3/4, Kredyty —.—, Alpiny —.— Węgier.

kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.— ros. 5 proc. pożyczka 1906 84.85.

Usposobienie: słabsze montany z powodu słabych notowań zagranicznych i sprzedaży miejscowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Słabe zgłoszenia z targów amerykańskiego i berlińskiego sywowodowały na giełdzie wczorajszej ogólną chęć realizacji. Kursy spadły w szrankach, znaczny spadek wykazały akcje naftowe towarzystwa karpackiego. W poludnie przetrwała słaba tendencja, przyczem straciły głównie wartości żelaza.

Berlin, dnia 29 maja. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 206.—, Staatsbahny 144.60 Disconto Comandit 168.75 Berlin. Tow. handl. 150.50 Laura 223.10, Bohumery 221.40 Kolej połudn. wschodnio-bruska —.—, Rubel za got. 214.30, Kolej warsz.-wied. 90.25, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 142.40, Losy tureckie 139.25 Renta włoska —.—, Harpener kopaln. węgla 205.—, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye —.—, Lombard 20.90, Kolej Henry 134.50 Niemiecki bank narodowy 121.10, Kanada Preferred 165.75, Akcje żegluga hamburskiej 128.50, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 261.50 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —.—, 3.8 proc. renta rosyjska —.—, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 76.60, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91.— Rheinische Stahlwerke 186.75, Gelsenkirchen 193.40.

Frankfurt, dnia 29 maja. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 99.45, Austr. renta złota 99.—, Austr. akcje kredytowe 206.30, Staatsbahny 144.30, Lombardy 21.—, 4-proc. austr. renta koronowa 97.85.

Tendencja: słaba.

Berlin, d. 29 maja. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 206.—, Staatsbahny 144.60, Lombardy 20.90, Disconto Comandit 168.75, Ruble 214.30.

Tendencja: słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 28 maja. Pszenica na kwiecień 1907 r. od —.— do —.—, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 10.41 do 10.42 Zyto na maj 1907 r. od 0.— do 0.—, Zyto na październik od 8.72 do 8.73, Owies na maj 1907 r. od 0.— do 0.—, Owies na paźdz. od 7.01 do 7.02, Kukurudza na sierpień 0.— do 0.—, kukurudza na maj od 0.00 do 0.00, kukurudza na lipiec 1907 od 6.06 do 6.07, Rzepak na maj —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 15.60 do 15.70 Pogoda: zmienna.

Materiały do programu polityki narodowej w Galicyi I.

W sprawie reformy gminy wiejskiej

DWIE KONFERENCJE.

(Przemówienia pp.: Beka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermana, Rawity-Gawronskiego, Głabińskiego, Panka, Pierożyńskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Zardeckiego).

— Cena kor. 1.20. —

Wydawnictwa stronnictwa Demokratyczno-narodowego

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.
2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 h
3. Samodzielność finansowa Galicyi przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.
4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracji „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.

O B Y T

T. T. JEŻA (Zygmunta Miłkowskiego).

powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, wydanie jubileuszowe w 3-ech tomach (tom I-szy stron 463, tom II-gi stron 463, tom III-ci stron 497) z portretem autora, wykonanym światłodrukiem (heliografura).

Ażby uprzestępnic najszerzszemu ogółowi nabycie jednego z najpiękniejszych dzieł tego ulubionego i zasłużonego autora, wydawnictwo dotychczasową cenę kor. 6.— zniżyło na tylko 3.— korony, z przesyłką pocztową 3 korony 50 hal.

Skład główny w Administracji „Słowa Polskiego“, Lwów Chorążczyzna 17—19. Nabywać można również we wszystkich księgarniach.

Nakładem Towarzystwa Wydawniczego

wyszły następujące książki

Zygmunta Wasilewskiego:

NOWY KONRAD (Rozbiór „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego), Lwów 1903, K. 1.20.

WARSZAWA w 12 obrazach, (Przygodny) Lwów 1902, str. 160. K. 1.50.

ŚLADAMI MICKIEWICZA. Szkice i przyczynki do dziejów romantyzmu. Lwów 1905, Str. 300. K. 3.60

OD ROMANTYKÓW DO KASPROWICZA. Studya i szkice literackie. Lwów 1907, str. 475. K. 5.50

Skład główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zsr. z ogr. poręką Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czajki

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński. Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.